Nizioł, Puzzle (ft. Paluch, Jav Zavari)

każdy dzień element układanki
w nocy na swoim
nie anioł podupadły
nasz sny grają do tej samej bramki
a nasze kawałki nie pozwolą ci z nas zadrwić

nie lajki dzieciaki
macie na oczach klapki
to nie my, my to chłopcy z ferajny
idea, smar nie rośnie na drzewach
co byś nie powiedział, lepszy kluczyk do bentleya

refleks, jak kierpce
wilk i zając
KMWTW – wyjadacze pamiętają
w rozsypce nie siada ci biznes
dwa razy przemyślę, nic nie zrobię na siłę
wchodzę w całość, by szarość nie dopadła
byś na starość nie przeklinał diabła
mam wilczy apetyt, to znaczy ze mam też czas
a ta układanka, to poważna sprawa
układam, ciągle coś układam
składam poprawiam, ogarniam ten bałagan
nie żaden madafucka
Nizioł swojak, normalny chłopak, z wiarą wiara w słowa

[Jav Zavari:]
all of my demons
keeping me up at nights
I don’t need forgiveness
I just need a good price
all of my demons
tellin’ me, tellin’ me, tellin’ me,
tellin’ me: leave that live,
tellin’ me: leave that live

[Paluch:]
Życie to pierd* jenga
gdy wyciągniesz co potrzeba chwieje się fundament
chciałbyś dziuty pozaklejać
każdy ruch ma następstwa
po długim czasie
(po latach)
nawet jeśli wykłujesz na pamięć słownik
to gwarantuje, ze zabraknie czasem słów
powtarzasz w myślach, wszysto sie ułoży
ale krajobraz dość ciągi
rozszarpał czarny kruk
życie było jak puzzle, dziś to lego technic
bez instrukcji, bo nikt tu wcześniej nie był
staram sie budować nawet jak brakuje części
bo ten co tylko niszczy niewstanie kiedyś z gleby
nie mam wymagań by kłaniali mi sie w pas
jak ten co sie wozi i udaje króla
nie mam uzy by spokojnie złapać tlenu, chaos
i tak w obliczu śmierci, skurczy sie twoja duma

[Jav Zavari:]
all of my demons
keeping me up at nights
I don’t need forgiveness
I just need a good price
all of my demons
tellin’ me, tellin’ me, tellin’ me,

tellin’ me: leave that live,
tellin’ me: leave that live